



CENTRE
FOR COMPARATIVE
STUDIES
OF CIVILISATIONS
JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series 19
(1/2024): 185–187 [DIALOGI I DIAGNOZY]

<https://doi.org/10.4467/24506249PJ.24.012.20487>

Dopełnienie.
Wernisaż wystawy prac
prof. Pawła Taranczewskiego
w Galerii Pryzmat – owoc współpracy
Związku Polskich Artystów
Plastyków Okręg Krakowski
oraz Nautilus. Galeria i Dom Aukcyjny
(1 lutego 2023 roku)
Sprawozdanie

Paulina TENDERA

PAULINA TENDERA  <https://orcid.org/0000-0002-4709-3086>

Uniwersytet Jagielloński

E-MAIL: paulina.tendera@uj.edu.pl

Wieczór otwarcia wystawy prac Pawła Taranczewskiego stanowił ważną chwilę nie tylko dla samego malarza, ale także dla wielu zgromadzonych w sali osób: rodziny, przyjaciół, współpracowników, studentów, których życie splotło się z historią artystycznego i filozoficznego rozwoju Profesora. Dla mnie samej była to okazja, aby podziękować za obecność i wsparcie w życiu prywatnym i zawodowym. Uświadomiłam sobie, że z Pawłem Taranczewskim łączy mnie przyjaźń trwająca już prawie 15 lat, a wiele wspólnych przedsięwzięć publikacyjnych i naukowych oraz godziny wspólnych rozmów ukształtowały mnie jako teoretyka i filozofa sztuki.

Miałam ten zaszczyt, że udało nam się wspólnie sfinalizować projekty dwóch książek o malarstwie, przygotowałam też osobisty artykuł do książki pamiątkowej tego artysty, kilka razy pisałam mniejsze formy na temat jego prac, a także udzielałam wywiadów. Bez wątplenia bliska znajomość z Profesorem wpłynęła znacząco na koleje mojego życia zawodowego i prywatnego. Paweł zaproponował mi – poszukującej niegdyś swojej lokalizacji w świecie sztuki – alternatywną dla modnych, ale i chwilowych, ulotnych (dziś już zapomnianych) koncepcji dzieła sztuki. Chłód i instrumentalność współczesnych krytyków sztuki potrafił zastąpić zaangażowanym i podmiotowym podejściem. Z biegiem czasu zauważyłam, że Profesor jest również niedoścignionym wzorem myśliciela i teoretyka z zakresu nauk o kulturze, języku, filozofii sztuki i religii oraz – po prostu – filozofii życia. Posiada wiedzę niebywałą, ale – co ciekawe – zachował w sobie postawę i otwartość studenta, w gruncie rzeczy nigdy nie zszedł z drogi ucznia, choć stał się dla innych nauczycielem.

Paweł Taranczewski tworzy sztukę, której styl jest dziś rozpoznawalny, został bowiem utrwalony w charakterystycznym sposobie ujmowania przestrzeni i w wyraźnej, zawartej w dziełach filozofii życia. Jego malarstwo to dialog o życiu odbywający się pomiędzy artystą a światem. Nie jest to w żadnym razie monolog, ponieważ w malarstwie tym widzimy pełne zaufania otwarcie na wszelki przedmiot, zjawisko czy proces tego świata. Nie odczuwamy tu narzucanej woli, gwałtu na porządku rzeczy, zakłamania, przemocy, często spotykanych we współczesnej sztuce. Artysta nie bierze w posiadanie żadnej z rzeczy tego świata, lecz przygląda się im z dystansem, hermeneutyczną uważnością i odkrywa „podszewkę” skrywającą się pod tym, co widzialne. Świat mówi – artysta słucha; świat pokazuje – artysta patrzy.

Profesor przyznaje, że wśród jego młodzieńczych, porzuconych dziś motywów znajdują się martwe natury, czasem portret, jednak ulubionym tematem malarskim artysty jest krakowski lub wiejski pejzaż. Ja sama w malarstwie Pawła Taranczewskiego wyróżniam trzy szczególne motywy: miejski (krakowskie ulice, planty), wiejski (drzewa, pejzaże, ale i paryżę), rzadko portrety. Najbardziej interesujący dla mnie motyw wiejski zawiera szereg znaczących symboli, w tym



samotne drzewo (moim zdaniem symbol wybitnie nietzschański, odnoszący do fragmentu *O drzewie na wzgórzu z Tako rzeczce Zaratustra*). Wszędzie warstwa symboliczna połączona jest z koncepcją cyklicznego czasu. W pejzażach powtarzalność odnosi się do pór roku (siewu, zbioru, zimowego odpoczynku), tu człowiek sumiennie, niczym mnich, zakonnik lub mrówka, wykonuje swe obowiązki. Symbol samotnego drzewa to obraz cykliczności w postaci kwitnięcia, owocowania i zimowania lub w wizji samotnego, zeschniętego lub złamanego drzewa, co podkreśla wypełnienie przypisanej przez naturę roli. W parzy powtarzalność odnosi się do okresowego zalewania danego obszaru, a to pozostawia ślad ingerencji sił przyrody w postaci charakterystycznego uformowania terenu.

Ta zaproponowana przeze mnie idea cyklicznego czasu nie jest w pełni zgodna z filozofią człowieka, którą praktykuje sam malarz. Podkreśla on bowiem, że życie ludzkie widzi jako rozwój, rozkwit w kierunku ostatecznej pełni. Takie myślenie kształtuje oczywiście religijna postawa wobec świata.

Przedstawione na obrazach Pawła Taranczewskiego życie jest bez wątpienia piękne, ale dominuje nad nim nie wola człowieka, lecz konieczność, wyższy porządek i prawo. Prawo to wydaj się jednak subtelne, nie ma tu śladu konfliktu, czasem ten świat przypomina mi nawet utopię lub niepowtarzalnie pojmowany raj. Nawet typowa dla artysty geometryzacja świata nie pozbawia go cielesnej, delikatnej, ciepłej tkanki. Profesor sam zresztą podkreśla, że geometryzacja jest dla niego próbą uporządkowania motywu, uproszczeniem, które zwalnia z konieczności wnikania w przedmiot przedstawiony, jakkolwiek artysta przypomina, że nie chce, by ten sposób ujęcia świata rozwinął się w jego pracach ponad potrzebę.

Profesor Paweł Taranczewski w swojej filozofii sztuki, podobnie jak Władysław Stróżewski, akcentuje raczej dobro niż piękno. Sam bardzo rzadko nazywa rzeczy pięknymi, rezerwując to słowo dla dzieł mistrzowskich.

Pejzaże tego artysty to soczewki, mikrokosmosy. Geometria, tak tutaj charakterystyczna, nawet w najmniejszym stopniu nie upraszcza świata, ale pochodzący od niej schemat daje estetyczne ukojenie i poczucie porządku. Poprzez wprowadzenie geometryzacji wypowiedź malarska nabiera charakteru filozoficznego, w całości zaś, jako „Dopełnienie”, staje się filozoficznym traktatem życia artysty.

*Wody płyną i płyną
Wiosny błysną i giną
Idziesz ziemią ledwie pamiętaną
Czasem słyszysz daleko piosenkę
Co to znaczy pytasz
Kto tam śpiewa?...*

C. Miłosz, *Zapomnij*

